Ner 244. ROK 1835. PONIEDZIAŁEK 26 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Ewarysta Papie.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Lutosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła pudług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27"6"', 263	† 3° , 9	5"', 95	Pl, Zachodni słaby	Pochmurno	
12	6 , 732	† 8 , 6	6, 27	„ mocny	„ „	
25 3	6 , 928	† 9 , 2	6, 79	Pl.Zacnodni mocny	„ „	
9	7 , 012	† 4 , 3	5, 94	„ średni	„ „	

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

WARSZAWA 21 *Października.* Donieśliśmy już że N. Cesarz Mikołaj w towarzystwie Księcia Paszkiewicza udał się z Modlina przez Pragę do Brześcia Litewskiego; codziennie wyjeżdza tam wielu jenerałów i officerów sztabowych czynnéj armii, N. Cesarz albowiem oglądać będzie pod Brześciem zebrane wojska a następnie uda się do Kijowa, gdzie cała jazda z południowych prowincyi zgromadzona, przybycia N. Pana oczekuje. N. Pani wypocząwszy w Jabłonnéj udała się w dalszą podróż przez Ostrołękę.

PETERSBURG 7 *Października.* Niedawno opuściła prassę, pierwsza część spisu rzadkich dawnych wschodnich broni, znajdujących się w arsenale N. Cesarza Jmci w Carskiem Siole. Spis ten obejmuje w istncie najinteresowniejszy zbiór osobliwości, które przecież nie należą wyłącznie do przedmiotów wojennych, jak nazwisko *arsenał* zdaje się okazywać. I tak znajduje tu między innemi: laska, której używała Katarzyna II; tabakierka Fryderyka II; dwa bębny, któremi bawił się w młodości Cesarz Alexander; dwie perspektywy, których używał w czasie bitwy pod Austerlic; pugilares Napoleona, który nosił przy sobie podczas kampanii 1812; list w którym Berthier donosi księciu Echmühl o odejściu Francuzów z Moskwy; mały krzyż legii honorowej noszony przez Napoleona; daléj, arsenał ten obejmuje wiele dawnych historycznych godnych uwagi chorągwi i t. p.; chełm Bayarda, *rycerza bez trwogi i zmazy*; uzbrojenie księcia Alby, godnego narzędzia Filipa II; nóż Pugaczowa; uzbrojenie dziecinne Karola śmiałego; szablę Króla Stefana Batorego, szablę Szamhala z Tarku, która 400 lat w jego familii zostawała i którą brat Szamhala, Szachbas, swojego przeciwnika jadącego na koniu przez pół przeciął. Do klingi téj szpady, w Indyach robionéj, niema nic podobnego ani w Dagiestanie ani w Persyi. Oprócz tego znajduje się mnóstwo innych przedmiotów zasługujących na uwagę.

PARYŻ. Nadeszła tu urzędowa wiadomość że w mieście Mahon na wyspie Minorce, było chwilowe zaburzenie, podczas którego trzech hiszpańskich biskupów i wielu innych duchownych postradało życie; obecnie jednak ma już tam panować zupełna spokojność.

Gubernator Walencyi hr: Almadowar ogłosił 1) że każde zamordowanie bezbronnej osoby przez Karlistę, zostanie pomszczone straceniem dwóch Karlistów, 2) Kto nie należy do gwardyi narodowéj winien we 24 godzinach wszelką broń i ammunicyę do władz królowéj złożyć, 3) Kto zawoła *niech żyje* Don Karlos lub *niech zginie* Królowa, zostanie natychmiast rozstrzelany, 4) Podobnéj ulegnie karze kto jakiekolwiek stosunki z Karlistami mieć będzie, 5) zaprowadzony zostaje sąd wojenny który we 24 godzinach w każdej sprawie wyrokować będzie i t. d.

Dnia 13 *Października.* Dzienniki tutéjsze piszą że Moréj wspólnik Fieschiego, wzbraniał się już po dwakroć brać pożywienie, w zamiarze tym jednak przez kilka dni wytrwawszy, dał się nareszcie namówić do przyjęcia posiłku. W ostatnich czasach wrócił Moréj do swego przedsięwzięcia, i nic go do wzięcia pokarmu nakłonić nie mogło, dla zapobieżenia złym skutkom chwytano się nawet sztuki lekarskiéj lecz te zostały z pogardą odrzucone, a Moréj w najokropniejszych męczarniach zakończył życie. Fieschi zupełnie wyleczony i tylko dwie głębokie blizny pozostały na jego twarzy. Nie wierzy ażeby Moréj głodem się zamorzył i twierdzi że gdyby nawet na śmierć osądzonym został, nie chwycilby się podobnego środka Dziennik sporów nie tylko nic nie odpowiada na uczynione mu przez inne Dzienniki zarzuty, ale nawet nieumieścił tłomaczenia się ministra spraw zagranicznych w Dzienniku Paryzkim ogłoszonego, wnioskować ztąd można że z Dziennikiem paryzkim nie jest w porozumieniu. Krąży także wieść że PP. Thiers, Humann, Persil i Duperré mają wystąpić z ministerstwa. GPS.

Niema już wątpliwości że poseł nasz w Madrycie pan Rajnewal całkiem stracił swe wpływy, jest to nawet rzecz szczególniéj charakteryzująca ministerstwo Mendizabala, że pan Villiers poseł angielski pozyskał nieograniczone zaufanie, a pan Rajnewal reprezentant Francyi niemal całkowicie zapomnieniu oddany został. GPS

Jenerał Alawa wziął dymmissyę jako minister spraw zagranicznych, a przyjmie na powrót urząd posła w Londynie. P. Mendizabal tymczasowym zastępcą jego mianowany został. Dnia 8 b. m. wyruszyło 1500 Nawarczyków z Castello, przy przejściu pod Figueras zaszła mała utarczka; dnia 9 osadzili Karliści wszystkie wsie począwszy od Llero przez Llado aż do Tluwia, wielki gościniec nie był przez nich osadzony. Posiłki z Barcelony jeszcze nie nadeszły. Katalończykowie oblegli d. 7 Olot, a dnia 9 zbił tamże gubernator Vich karlistów. O'Donnell najstarszy dowódca po jenerale Guergué dostał się do niewoli. Dywizya nawarska z pod Figueras rozpoczęła swój odwrot d. 11 przez Llorona. Miasto Basalu z oblężenia uwolnione zostało. Alinodovar opuścił Walencyę i pojechał do Madrytu gdzie wyrokiem królowej na ministra wojny powołany został.

Członkowie oppozycyi w kortezach, żądali wyłączenia z posiedzeń deputowanego Asturyi hr. Toreno, z powodu że wiele Junt ogłosiło go zdrajcą kraju, przez co stał się niegodnym uczestnictwa w kortezach. Mówią, że ten sam los spotka P. Burgos członka Izby procerów. P. Mendizabal nie przyjął pensyi do urzędu ministra przywiązanej. Głoszą że Mendizabal dla uspokojenia umysłów i zapobieżenia rozwiązaniu rady regencyi, wezwał najbardziej znienawidzonych członków tejże rady margrabiego las Amarillas i hr. Ofalia ażeby za urlopem wyjechali za granicę. Nieobecność tych członków zniszczy zupełnie znaczenie rady regencyjnéj.

Zurich 6 *Października.* Pomiędzy kantonami Zurich i Schaffhausen wszczęły się sprzeczki o wolność żeglugi po Renie. Kanton Schaffhausen utrzymuje że Ren jest jego własnością i żąda opłaty cła od statków do kantonu Zurich należących. Kanton zaś Zurich twierdzi że Ren jako wspólna granica ku wspólnemu użytkowi obydwóch kantonów służyć winien. Nie dawno przytrzymał kan-

ton Schaffhausen okręt do Zurich należący, i żądał zapłacenia kary; kanton Zurich odwołał się do sejmu. Tymczasem majtkowie z Schaffhauzen podpłynęli na brzeg do Zurich należący i powyrywali pale do których statki przywiązywano. Kanton Zurich rozkazał je nazad powbijać, a dla przestrzegania praw swoich postawił nad rzeką żandarmów.

Włochy. Gazeta Medyolańska w dalszym ciągu urzędowego ogłoszenia wyroku N. Cesarza Ferdynanda na dniu 4 marca zapadłego pisze co następuje: Łagodność N. Monarchy nie potrzebuje licznych słów, bo sama w sobie wartość swoją zamyka. Równego dobrodziejstwa nię odmówilby nam zapewnie najłaskawiej przedtem panujący w. p. Franciszek I. rządy jego albowiem były przez wszystkie czasy wzorem pokoju i sprawiedliwości, to też i N. Cesarz, syn, tą samą postępując drogą, zaraz na wstępie panowania, błogie daje wyobrażenie przyszłych swych rządów. Mocne wstrząśnienia z 1815 r. wywarły wpływy i na królestwo Lombardzko-Weneckie, duch niebezpieczny z poświęceniem nawet obecnego, często i najwyższego szczęścia nie był i tu bez ofiar, ale czujność rządu wykryła zabiegi przedsiębierców i ukarała winowajców. Skazanych na śmierć ułaskawił N. Cesarz Franciszek i zamienił im karę śmierci na kilkoletnie więzienie. Karbonary (węglarze) którzy w 1817 r. z państw papiezkich do Poleziny wkroczyli i rewolucya Piemontska z 1821 r. usiłowały po dwakroć zachwiać wierność poddanych austryackich, wpływy nie zostały bez skutku; sądy orzekły karę śmierci, ale ś. p. Cesarz ułaskawił. Nawet w roku 1831 gdy różne osoby w rewolucyach włoskich ciężko skompromitowane, na śmierć skazane zostały, nie ustawał cesarz w swojej łasce i wytrwał na drodze łagodności. Po czterykroć razy wyzwany do ukarania, czterykroć razy przebaczył.

Dziś w wspaniałomyślności przewyższył jeszcze ojca N. następca jego, w pierwszym prawie kroku, na pierwszej drodze rządów; pewną bowiem jest rzeczą że ułaskawione przez niego osoby należące do sekty *Giovine Italia* (Młode Włochy) tak zawiniły, że tylko wysokość łaski mogła przebaczenie udzielić. Wiadomo na jak niebezpiecznych zasadach opiera się sekta *Giovine Italia*. Naczelnik ich oświadczył że katolicyzm być musi zniszczony i że z gruzów ołtarza przystąpi do obalenia tronów. Katechizmy ich zezwalają na każdą zbrodnię do osiągnienia celu. Ich stronnicy gotowi są w każdej chwili tajemne zabiegi otwarcie rozszerzyć. Szalona wyprawa Sabaudzka jest tego najoczewitszym dowodem. Sekta ta jest w związku z rewolucyonistami wszystkich narodów, najpierwszém jej jednak zamiarem było obalenie rządu włoskiego, ztąd wkroczenie do królestwa Lombardzko-Weneckiego było niejaką dla niej koniecznością, ani jawna wierność, ani spokojność prowincyi tego królestwa nie odstręczyły ich stronników, od rozszerzania tam zasad swoich. Wypada jednak oddać słuszną pochwałę austryackim poddanym, że chociaż i tu spiski rewolucyjne objawiać się zaczęły, nigdy się jednak same z siebie nie wyrodziły, ale zawsze z kąd innąd przyniesione bywały. Dla rozszerzenia swoich zabiegów używała sekta tysiącznych środków, w niektórych miastach utworzono związki centralne, które się rozgałęzieniem spisku najmocniej zajmowały, rewolucyjne pisma rozsiewały, broń skupowały, i nawet poważyły się do podkopywania niewzruszonej wierności wojska austryackiego. Zakończone dziś sprawy objawiają jak skąpo zasady ich rozszerzyć się zdołały, nie mniej jednak stali się przez to kary godnemi, gdyby ich litościwa ręka monarchy od kary nie zasłoniła. Sądy skazały ich na śmierć, oni sami nie spodziewali się ułaskawienia i jeszcze tak wysokiego; bo pominąwszy krótką karę więzienia za karę śmierci wyznaczoną, cóż znaczy wygnanie, gdzie obwiniony na wolną puszczony nogę, zupełnie sobie samemu oddany być może? a jaka jeszcze ludzkość cechuje tę łagodną karę! nto,

wydalenie winnych z ojczyzny nie jest nakazanem. Władzca austryacki zostawia wybor między małą karą a wywiezieniem do Ameryki. Do wywiezienia tego nikt nie jest wcale naglony, ale owszem zostawiony mu czas do namyślania się i umówienia z rodziną, która ma wolny do uwięzionego przystęp. Przewiezienie nawet do Ameryki nastąpi kosztem rządu, żonie i dzieciom winnego wolno z nim jechać, majątki swoje mogą z sobą wywieść, a gdyby zasoby wychodniów na koszta przewiezienia nie wystarczyły, wowczas i rodzina wywożonego kosztem rządu przewiezioną zostanie. Nie mamy słow na opisanie łask N. Monarchy naszego, wierzymy tylko że kto z taką mocą uchwycił ster rządu, kto tak względnie i tak łagodnie rządzi, kto wymierza sprawiedliwość podług uczuć ludzkości, ten ufa wierności swoich poddanych i przez nich zdradzony nie będzie. GPS.

Białogrod 1 *Października.* Zawczoraj przybył tu ze Stambułu nowo mianowany gubernator Jussuf pasza, znany z poddania Warny, i był przyjęty z wszelkiemi znaczeniu jego odpowiedzialnemi honorami wojskowemi. Zaraz po przybyciu kazał pozdrowić przez swego tłomacza, gubernatora Semlina. Dotychczasowy gubernator Wedszy pasza, którego powszechnie żałują, udał się na miejsce nowego przeznaczenia do Bośnii; za dni 14 stanie zapewne w nowej swej rezydencyi w Serajewie. Kiedy książe opuści Stambuł nie wiadomo; pisał jednak do Pojarewac, że to niedługo nastąpi i pierwszą pocztą oznaczy już dzień swojego wyjazdu. Z Bośnii nie mamy nic nowego, donoszą tylko, że odwołany pasza Bośnii, wyjechał z Serajewa nie oczekując nawet na przybycie swego następcy.

Nr 6088.

LIST GONCZY

Sąd Kryminalny Województw Krakowskiego i Sandomierskiego.

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe ażeby Tomasza Piskor za kradzież na karę ciężkiego więzienia przez lat trzy skazanego z transportu z więzień Kieleckich do Sandomierza na stacyi Opatów w dniu 25 Sierpnia r. b. przy wysiadaniu z fur zbiegłego dawniej trzykrotnie za kradzież karanego śledzić i wrazie wyśledzenia pod mocną strażą do sądu tutejszego odstawić zechciały. Jest on rodem ze wsi Swiniar Obwodu i Województwa Sandomierskiego gdzie ostatecznie mieszkał i tam ma rodzeństwo; religii katolickiej, wieku lat 44, twarzy okrągłej, oczów siwych, wzrostu miernego, w sobie barczysty, ust szerokich, czoła wysokiego, nosa małego, włosów ciemnych, żonaty, dzietny; w czasie ucieczki dokonanej miał na sobie kitlę płócienną, koszulę paczesną, spodnie płócienne, czapkę zawijaną chłopską i bóty. Włosy na głowie miał nizko po aresztancku ostrzyżone.

Kielce dnia 12 Października 1835 r.

Prezes *Wilczkowski*

(3r.) Podpisarz *Kotewski.*

Doniesienia.

Podpisany ma honor donieść, iż będąc osobiście na ostatnim jarmarku w Lipsku, sprowadził do swego magazynu w Sukiennicach będącego, znaczną partyę sukien, *Cuir de lin*, Wigoni, Kamizelek i t. d. w różnych kolorach i gatunkach, z pierwszych fabryk francuzkich, angielskich i niderlandzkich: tudzież dostał w komissie partią chustek i szali francuzkich przednich, co wszystko za pomierną i rzetelną cenę, *a prix fixe*, przedawać ofiaruje.

Kraków dnia 18 Października 1835 r.

(2r.) *Kajetan Fuchs*

LOTERYA
NA
DOBRA
SAMOKLĘSKI
W GALICYI
lub **250,000** R. W. W.

odbędzie się 26 Listopada roku bieżącego. Losów do tejże po złp: 21 gr: 15 dostać można w Kantorze *J. Louis.*
Plan i rycina dóbr gratis udziela się.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA
Od 25 *do* 26 *Października*

Zboiński Ksawery Obyw: Jarg Herman, Halman Karol wszyscy z Pruss; John Antoni z Wiednia, Stelmaszewicz Stanisław, Wiesiołowski oba z Galicyi, Michalczewski Maksymilian, Zieliński Piotr, Dąbski Franciszek, Zaborowska Elzbieta, Sobolewski Ignacy, Sobolewski Józef, Szuwalski Adam, Srednicka Ewa, Zydanowski Floryan wszyscy z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Frieke Karol do Pruss.